

# Kieniewicz, Stefan

---

## Siedemnaście lat współdziałania na odcinku XIX wieku

---

Przegląd Historyczny 65/4, 725-732

---

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## STEFAN KIENIEWICZ

## Siedemnaście lat współdziałania na odcinku XIX wieku

W całym obszernym zakresie współpracy Polskiej Akademii Nauk z Akademią Nauk Związku Radzieckiego, jeśli skupimy uwagę na dziedzinie humanistyki, nie znajdziemy chyba przedsięwzięcia bardziej owocnego, aniżeli to, które wzięło sobie za punkt wyjścia wspólne badania nad rokiem 1863. Zapoczątkowane przed siedemnastu laty, zmobilizowało kilkudziesięciu historyków w obu krajach, zrealizowało wydanie potężnej serii źródeł, licznych rozpraw i monografii; bliskie już sfinalizowania swoich pierwotnych założeń, otwiera dzisiaj nowe perspektywy badawcze, niemniej obiecujące. Osiągnięcia ściśle naukowe, równie pożyteczne dla obu stron, służyły w tym wypadku również celom dalej idącym: zbliżeniu stanowisk obu historiografii, właściwшему pojmowaniu w obu krajach historii stosunków polsko-rosyjskich w XIX wieku.

Głównymi partnerami omawianej kolaboracji były i są: Instytut Historii PAN oraz Instytut Słowianoznawstwa (dzisiaj Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki) AN ZSRR. U źródeł zaś leżały dwie inicjatywy zbieżne, choć nieidentyczne.

Po stronie polskiej czynnikiem stymulującym stała się w swoim czasie setna rocznica powstania styczniowego. O pogłębieniu studiów nad tym problemem myślano poważnie w zespole, który przygotowywał w połowie lat pięćdziesiątych tom II „Historii Polski” IH PAN. Podejmowano wówczas nowe prace monograficzne, spierano się o problem rewolucji agrarnej i coraz to odczuwano niedostatek materiału źródłowego. Bezcenne, niewykorzystane źródła do roku 1863 spaliły się w Archiwum Akt Dawnych i Bibliotece Narodowej w Warszawie. Tym pilniejsza nam wszystkim zdawała się wówczas potrzeba wydania drukiem tego co ocalało. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych podjęła się ogłoszenia akt procesu Traugutta. Wyłoniły się inne inicjatywy: kontynuacji przedwojennego wydawnictwa „Polska działalność dyplomatyczna 1863—1864” (A. L e w a k), wydania papierów Biura Hotelu Lambert (H. W e r e s z y c k i), lub też raportów konsulów francuskich w Warszawie (I. K o b e r d o w a). W 1956 r. Instytut Historii PAN w porozumieniu ze służbą archiwalną i zarządami niektórych bibliotek przystąpił do rejestracji rękopisów i druków ulotnych, odnoszących się do historii 1863 roku. Dobrze jednak zdawano sobie sprawę, jak niepełny jest to materiał, oraz o ile bogatsze archiwalia do tego tematu kryją się w zbiorach publicznych Związku Radzieckiego. Już w kwietniu 1956 r. Instytut Historii za pośrednictwem Prezydium PAN zwrócił się do Prezydium AN ZSRR z propozycją wspólnego wydawnictwa źródeł do historii powstania 1863—1864 roku.

Inicjatywa ta spotkała się z przychylnym echem w Instytucie Słowianoznawstwa, najważniejszej z radzieckich placówek naukowych, zajmujących się historią Polski. W Instytucie tym powstała zbiorowa, trzypięciotomowa „Historia Polski”, dzieło otwierające bez kwestii nowy i ważny etap rozwoju polonistyki radzieckiej, jednakże dzieło nie wolne od jednostronności, wiążących się między innymi z luźnym jeszcze podówczas kontaktem autorów z historykami polskimi. Tymczasem przed historiografią radziecką stanęła też perspektywa stuletniego jubileuszu: sytuacji rewolucyjnej w Rosji lat 1857—1861. Odnośne prace badawcze i edytorskie prowadził zespół pod kierunkiem akademika M. N. N i e c z k i n y w Instytucie Historii AN. Instytu-

towi Słowianoznawstwa zależało na włączeniu się do tych obchodów; mógł zaś powołać się na ocenę W. I. Lenina, który traktował ruch rewolucyjny polski lat sześćdziesiątych jako istotną i ważną część składową sytuacji rewolucyjnej rosyjskiej. Istniało więc w Związku Radzieckim konkretne i pilne zapotrzebowanie na nowy program studiów nad powstaniem styczniowym — wymagało zaś to z kolei nawiązania bezpośredniej współpracy z polskimi specjalistami problemu.

Sytuacja polityczna 1956 roku rokowała owej współpracy pomyślną prognozę. Na pamiętną konferencję w Sulejówku, poświęconą dyskusji nad makietą tomu II „Historii Polski” IH PAN, w kwietniu 1957 r., przybył w składzie delegacji historyków radzieckich również I. S. Miller, znany już wówczas autor studiów o ruchach rewolucyjnych polskich w 1651 i 1846 roku. W dyskusyjnej swej wypowiedzi I. S. Miller dał pozytywną na ogół ocenę makiety tomu II, pomimo iż wiele jej ujęć odbiegało od stanowiska rosyjskiej „Istorii Polski”<sup>1</sup>. Bezpośrednio po tej konferencji oświadczył tenże historyk władzom IH PAN, w imieniu własnego Instytutu gotowość współdziałania w projektowanym wydawnictwie źródeł. W dwa miesiące potem niżej podpisany udał się do Moskwy dla wstępnego przedyskutowania planu przedsięwzięcia. W tymże roku została powołana, na podstawie układu między obu Akademiami, polsko-radziecka komisja mieszana dla spraw wydawnictwa „Powstanie 1863 roku. Materiały i dokumenty” (E. Halicz, S. Kieniewicz, K. Konarski ze strony polskiej; W. Koroluk, I. S. Miller, L. Jakowlew ze strony radzieckiej)<sup>2</sup>. Pierwsze regularne jej posiedzenie odbyło się w Warszawie, w styczniu 1958 r. W trzy lata potem ukazał się pierwszy tom zaplanowanej serii. Były to „Zeznania śledcze i zapiski o powstaniu styczniowym Oskara Awejde”, w opracowaniu I. S. Millera (Moskwa 1961).

Nie piszemy historii tego wydawnictwa. O jego postępie publikowano informacje w czasopismach naukowych obu krajów<sup>3</sup>; na ocenę podsumowującą przyjdzie czas, gdy sprawa dobiegnie końca. Tu wystarczy zaznaczyć, że jego układ i zakres zmieniły się w toku pracy. Pierwotnie planowano wydanie piętnastu tomów: ośmiu w Polsce, siedmiu w ZSRR. Do tej chwili ukazało się 19 tomów, z tego 12 w Polsce. Dwudziesty tom jest w druku, zaś dwa w przygotowaniu; bierzemy pod uwagę wydanie jeszcze dwóch tomów ostatnich. Warto przypomnieć, że w początkowych latach naszej edytorskiej współpracy różniliśmy się dość znacznie z kolegami radzieckimi co do koncepcji serii wydawniczej, zestawu tematów, doboru dokumentów, oprawy edytorskiej, a nawet wyglądu zewnętrznego, okładki i obwoluty. Różnice zdań przewyciężyliśmy jednak w drodze wzajemnych ustępstw, zaś uzgodniony schemat funkcjonuje harmonijnie już od lat kilkunastu.

Artykuł niniejszy poświęcamy nie samemu wydawnictwu, lecz jego naukowym efektom i konsekwencjom. Pragniemy zwrócić uwagę na korzyści, jakie wysnuła z tej współpracy zarówno polska, jak też radziecka historiografia.

Gdy idzie o stronę polską: korzyścią pierwszą i nadrzędną jest sam rozmiar i trwanie wydawnictwa. Nie cieszyłoby się ono takimi przywilejami, nie przeznaczono by na nie od lat dwunastu tak poważnych środków, gdyby nie polsko-rosyjski nagłówek.

<sup>1</sup> Mówił on między innymi: „Bliskie nam są i zrozumiałe wysuwane przez zespół autorski podręcznika wątpliwości i trudności, jakie stoją przed historykami polskimi tego okresu. W pełni zdajemy sobie sprawę z tego, o ile i w jakiej mierze zadania stojące przed kolektywem autorskim radzieckiego opracowania »Historii Polski« różnią się od zadań, jakie mieli przed sobą historycy polscy” (KH 1957, nr 4/5, s. 106).

<sup>2</sup> Działający skład Komisji: F. Dołgich, S. Kieniewicz, W. Koroluk, I. S. Miller, F. Ramotowska, W. Sliwowska.

<sup>3</sup> W. D. Koroljuk, I. S. Miller, *O sowietyko-polskiej sowmestnoj publikacii istocznikow po istorii wosstania 1863—1864 gg.*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija”, 1958, nr 5; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, „Studia Zródłoznawcze” t. XIII, 1968.

Weźmy z kolei pod uwagę zawartość owej serii. Siedem tomów wydanych w ZSRR liczy sobie łącznie 376 arkuszy, zawiera zaś w ogromnej większości dokumenty z archiwów radzieckich: bądź w ogóle nieznane bądź też rozproszone po innych, trudno dostępnych wydaniach. Dadzą się zaś one podzielić na trzy kategorie: dokumenty ruchu rewolucyjnego polskiego i rosyjskiego; zeznania śledcze uczestników ruchu; korespondencja władz carskich, zwalczających ruch rewolucyjny. Od strony treści dokumenty te naświetlają dwa głównie zagadnienia: współpracę rewolucjonistów rosyjskich i polskich w latach 1857—1866 oraz przebieg ruchu manifestacyjnego i powstańczego na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Pierwsze z tych zagadnień było dotąd zaniedbywane w naszej historiografii, z wielką szkodą dla całokształtu badań nad powstaniem styczniowym. Drugie od wojny natrafiło na przeszkody, w związku z utrudnionym dostępem do podstawowych archiwaliów. Obecnie dzięki tym nowym tomom źródła historyk polski uzyskał podstawową, poręczną bazę dla samodzielnych studiów nad jedną i drugą sprawą. Dodajmy, że w zeznaniach O. Awejdy, J. Koziełły i in., zawartych w tychże tomach, znajduje się też wartościowy materiał do przebiegu powstania w Warszawie.

Jeżeli przejść do tomów wydanych w Polsce, faktem podstawowego znaczenia jest to, że zawierają one poważną liczbę dokumentów radzieckiej proveniencji. Napływały one do nas partiami, w odpisach maszynowych, mikrofilmach, lub fotokopiach: z Moskwy, Leningradu, Wilna, Mińska, Kijowa i Lwowa. Na 12 tomów wydanych w Polsce dwa tylko nie skorzystały z tej dokumentacji: „Ruch rewolucyjny 1861 r. Manifestacje na prowincji” oraz „Zjednoczenie Emigracji Polskiej”. Tom pt. „Zabór pruski w powstaniu styczniowym” zawiera dwa dokumenty z ZSRR na ogólną liczbę 190. Tom „Chłopi i sprawa chłopska” — 13 na 196. Trzy tomy „Prasy tajnej” na 289 przedrukowanych gazetek otrzymały 43 ze Związku Radzieckiego. Dwa tomy „Dokumentów Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego” oraz „Dokumentów Wydziału Wojny RN” na 762 pozycje mają 98 radzieckich<sup>4</sup>. Może ktoś powie, że niniejsze liczby stanowią tylko nieznaczny odsetek. Mogę zaręczyć, że były one dla nas bezcennym uzupełnieniem bardzo dotkliwych luk występujących w naszych zbiorach: zarówno w prasie tajnej, jak i w dokumentacji naczelnych władz powstania.

I wreszcie trzy tomy naszej polskiej serii składają się wyłącznie z materiałów otrzymanych z ZSRR. Jest to naprzód „Zbiór zeznań śledczych o przebiegu powstania styczniowego” — przedruk obszernego wyboru z tw. kolekcji Piotra Cugałowskiego, przechowywanej obecnie w Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa — Szczedrina w Leningradzie. Owe zeznania śledcze, spisane przeważnie w Warszawie w latach 1864—1866 są ważkim uzupełnieniem innego podobnego zbioru, ogłoszonego drukiem w 1956 r., na podstawie oryginałów przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej. „Zbiór zeznań” przynosi dużo wartościowych informacji o funkcjonowaniu centralnych władz powstania, o wydarzeniach na prowincji, a także o powstaniu na Rusi i echem jego w Galicji i na emigracji. Ostatnią i merytorycznie najważniejszą pozycję radzieckiej proveniencji stanowią dwa tomy „Korespondencji namiestników Królestwa Polskiego” z Aleksandrem II i niektórymi jego ministrami. Obejmują one okres od stycznia 1861 do stycznia 1863 r. Tom trzeci tej serii, znajdujący się obecnie w druku, został doprowadzony do końca sierpnia t. r. Tom czwarty i ostatni, będący w przygotowaniu, obejmie schyłek powstania, aż do wiosny 1864 r. Całość stanowić będzie źródło najpierwszej wagi dla poznania polityki caratu wobec Polski w okresie manifestacji, konspiracji i walki zbrojnej.

Udział strony radzieckiej w przygotowaniu tomów polskiej serii nie ograniczał

<sup>4</sup> Mieszczą się w tym obliczeniu 24 dokumenty z aneksu do tomu III *Prasy tajnej*. Uwzględniono i te pozycje, w których dokument pochodzenia radzieckiego był jedną z kilku podstaw przedruku.

się do dostarczenia całości, lub części dokumentów. Każdy z tych tomów miał radzieckiego współrealizatora (w większości wypadków był nim I. S. Miller). „Zbiór zeznań śledczych” przygotowała do druku T. K o p r e j e w a z Leningradu. W opracowaniu korespondencji namiestników uczestniczyli bezpośrednio: J. I. S z t a k e l b e r g, A. O r i e c h o w, T. F i e d o s o w a i inni współpracownicy Instytutu Słowianoznawstwa.

Udostępnienie badaczom znacznej liczby wartościowych dokumentów, to dopiero początek zadania. Można jednakże stwierdzić, że został postawiony także następny krok; przedsięwzięcie to już owocuje, polscy badacze korzystają zeń na wielką skalę. I. S. Miller w bardzo dla mnie łaskawym omówieniu książki mej: „Powstanie styczniowe” zadał sobie trud obliczenia, ile razy powoływałem się w niej na omawiane tutaj wydawnictwo źródeł. Otrzymał liczbę 1058!<sup>5</sup> Obliczenie to potwierdza tylko fakt skąd inąd oczywisty, że napisanie podobnej monografii nie byłoby możliwe, gdyby autor nie uzyskał dostępu do tak obszernej dokumentacji, w której części pochodzącej z radzieckich archiwów. Książka ta nie jest, rzecz jasna, wyjątkiem. I. K o b e r d o w a w nowatorskiej swej monografii „Wielki książę Konstanty w Warszawie 1862—1863” (1962) mogła wykorzystać bezcenne a dotąd niedostępne zespoły archiwalne władz centralnych caratu — między innymi dlatego, że jej kwerenda zbiegła się z przygotowaniem do publikacji tychże dokumentów w Polsce. Zresztą jednak nie ma ani jednej nowszej monografii polskiej dotyczącej się jakiegokolwiek zagadnienia lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, któraby pełną dłońią nie korzystała z tego wydawnictwa źródeł. Oddaje ono też cenne usługi w szkoleniu uniwersyteckim, można zaś spodziewać się, że rola jego będzie wzrastała i utrzyma się przez czas dłuższy.

Nie na tym jednak kończą się pożytki osiągnęte z omawianej współpracy przez polską historiografię. Korzysta też ona bezpośrednio z wyników badań prowadzonych w Instytucie Słowianoznawstwa w zakresie historii Polski XIX wieku.

Badania te podjęte na progu lat pięćdziesiątych, przyniosły między innymi ciekawą znaleziska I. S. Millera: nieznanych dotąd dokumentów odnoszących się do działalności rewolucyjnej Franciszka Gożkowskiego (1797 r.) oraz Edwarda Dembowskiego (1845 r.)<sup>6</sup>. Z chwilą nawiązania współpracy z Polską Akademią Nauk prace odnośnego zespołu Instytutu Słowianoznawstwa skupiły się na roku 1863. Owocem ich było pięć tomów rozpraw, ogłoszonych pod firmą tegoż Instytutu w latach 1960—1968. Łącznie zawierają one 27 artykułów, 19 omówień zespołów archiwalnych, 10 miscellaneów źródłowych i kilka recenzji (uwzględniam tylko pozycje dotyczące się lat sześćdziesiątych). Prace te wyszły spod pióra około 30 autorów, w większości współpracowników Instytutu. W większości dotyczą one stosunków między rewolucjonistami polskimi i rosyjskimi, są zaś oparte głównie na niewykorzystanych dotąd archiwaliach radzieckich. Tytułem przykładu należy wskazać rozprawę T. G. S n y t k o o polskich organizacjach studenckich w uczelniach rosyjskich<sup>7</sup>, W. R. L e j k i n y - S w i r s k i e j i W. S. S z y d ł o w s k i e j o polskiej organizacji oficerskiej w Petersburgu<sup>8</sup>, W. M. Z a j c e w a o wyprawie morskiej T. Łapińskiego<sup>9</sup>, Z. J. T a l w i r s k i e j charakterystykę przedpowstańczego ruchu politycznego na Litwie, i Białorusi<sup>10</sup>, J. I. S z t a k e l b e r g a o emblematyce powstania styczniowego<sup>11</sup> i in. Pozycje te budziły żywą uwagę specjalistów polskich: zarówno ze względu na

<sup>5</sup> PH LXIV, 1973, z. 2, s. 410—411.

<sup>6</sup> I. S. Miller, *Wozzrenija Franciszka Gożkowskiego. Iz istorii socialno-politiceskich idej*, [w:] *Sbornik statiej k 70-letiju akademika W. P. Wołgina*, Moskwa 1955; W. A. Boris, I. S. Miller, *Wozzwanie k krestjanam E. Dembowskogo*, „Sławjanski Archiw”, Moskwa 1961.

<sup>7</sup> *Wosstanieje 1863 g. i russko-polskie riwolucionnyje swiazi 60-tych godow*, Moskwa 1960.

<sup>8</sup> *Russko-polskie riwolucionnyje swiazi 60-tych godow i wosstanieje 1863 g.*, Moskwa 1962.

<sup>9</sup> *K 100-letiju gieroiczeskiej borby za naszu i waszu swabodu*, Moskwa 1964.

<sup>10</sup> *Riwolucionnaja Rosstija i riwolucionnaja Polska*, Moskwa 1967.

<sup>11</sup> *Swiazi riwolucionierow Rossii i Polshi w XIX — naczate XX w.*, Moskwa 1968.

wykorzystany w nich materiał źródłowy, jak też na gruntowność opracowania. To samo dotyczy się rozpraw ogłoszonych przez pracowników tegoż Instytutu w innych publikacjach zbiorowych<sup>12</sup>, w czasopismach, albo też w formie książkowej<sup>13</sup>.

Szczególne miejsce zajmuje w tym kontekście twórczość W. A. Dżakowa, autora dysertacji doktorskiej pt. „Riewolucjonnoje dwiżenie w russkoj armii i jego wzaimoswżazi s polskim oswoboditelnom dwiżeniem 1856—1865 gg”. (1966). W licznych publikacjach i opracowaniach biograficzno-statystycznych<sup>14</sup> autor zmierzał do odtworzenia personalnego stanu współpracujących z Polakami wojskowych sił rosyjskich. Rzeczy te interesowały nas zarówno z metodycznego<sup>15</sup>, jaki merytorycznego stanowiska. Najważniejszą była dla nas rozprawa o tzw. Komitecie Oficerów I Armii, czynnym w Królestwie Polskim w latach 1861—1863<sup>16</sup>. Nie tylko historia stosunków obozu czerwonych z rosyjskim podziemiem, ale też rola czołowych polskich czerwieńców: Sierakowskiego, Dąbrowskiego, Padlewskiego ukazała się dzięki tym studiom w zupełnie nowym świetle.

Na IX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Warszawie, w 1963 r., w sekcji poświęconej powstaniu styczniowemu, I. S. Miller i W. A. Dżakow wystąpili z interesującymi propozycjami dotyczącymi się rozszerzenia studiów nad udziałem w powstaniu różnych grup społeczeństwa, w oparciu o materiały statystyczne, mianowicie spisy osób represjonowanych przez władze carskie<sup>17</sup>. W ciągu następnych lat paru przedstawiciele obu Instytutów zastanawiali się nad możliwościami wspólnego opracowania kartoteki uczestników powstania, takiej, która nadawałaby się do przerobienia na maszynach obliczeniowych. Przedsięwzięcie nie doszło do skutku; jednakże koledzy radzieccy kontynuowali swe żmudne obliczenia, oparte na urzędowych wykazach zesłańców.

Podsumowanie ich przyniosła obszerna monografia W. M. Zajcewa<sup>18</sup>, która w historiografii powstania styczniowego otwierać będzie zapewne nowy etap jakościowy.

O uznaniu, jakim cieszą się u nas studia radzieckie nad rokiem 1863, świadczą częste przedruki ich w naszym kraju. „Przegląd Historyczny” nieraz udzielał swych łamów rozprawom i publikacjom źródłowym radzieckich kolegów, związanym z tematyką powstania styczniowego<sup>19</sup>. Ważką rolę odegrały zwłaszcza dwie pozycje ro-

<sup>12</sup> W szczególności w sześciu tomach wydawnictwa Instytutu Historii AN ZSRR: *Riewolucjonnoja situacija w Rossii 1859—1861 gg.* (1961—1974). Por. też t. XXIX „Uczonych Zapisok Instytutu Sławianowiedienija” (1965), zbiór rozpraw: *Issledowanija po istorii polskiego obščestwennogo dwiżenija XIX — naczala XX w.*, Moskwa 1971 oraz *Obščestwienno-političeskoje dwiżenije w Centralnoj Europie w XIX — naczale XX wieka*, Moskwa 1974.

<sup>13</sup> W. A. Dżakow, *Jarostaw Dombrowskij*, Moskwa 1969; S. M. Falkowicz, *Idejno-političeskaja borba w polskom oswoboditelnem dwiżenii 50—60-tych godow XIX wieka*, Moskwa 1968; I. I. Kostiuszko, *Krestjanskaja reforma 1864 goda w Carstwie Polskom*, Moskwa 1962 i in.

<sup>14</sup> W. A. Dżakow, *Dejatieli russkogo i polskiego oswoboditelnego dwiżenija w carskoj armii 1856—1865 godow. Biobibliograficeskij słowar*, Moskwa 1967; tenże, *Peterburgskie oficerskie organizacii konca 50-tych — naczala 60-tych godow XIX wieka i ich roľ w istorii russko-polskich riewolucyjnych swżaziej*, „Učenyje Zapiski Instytutu Sławianowiedienija” t. XXVIII, 1964.

<sup>15</sup> Metodycznej stronie problemu poświęcony został zbiór rozpraw: *Istoriko-socjologiceskije issledowanija, na materiatkach stawianskich stran*, Moskwa 1970. Prócz W. A. Dżakowa publikowali tu również rozprawy jego współpracownicy: N. P. Mitina, L. A. Obuszenkowna, Z. J. Talwirska, M. W. Zajcew i in.

<sup>16</sup> Ogłoszona w zbiorze: *Riewolucjonnoje dwiżenije w russkoj armii i wosstanije 1863 g.*, Moskwa 1964.

<sup>17</sup> IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Powstanie styczniowe t. II, Warszawa 1964, s. 101—110, 166—176.

<sup>18</sup> W. M. Zajcew, *Socjalno-sostownyj sostaw uczestnikow wosstanija 1863 g. Opyt statičeskiego analiza*, Moskwa 1973.

<sup>19</sup> Por. artykuły i miscellanea I. S. Millera, W. Wdowina, T. Fiedosowej i J. I. Sztakelberga na łamach „Przeglądu Historycznego” z lat 1963—1971.

syjskie. Pierwsza przetłumaczona z rosyjskiego pt. „Ruch rewolucyjny w armii rosyjskiej a powstanie styczniowe” (1967) była pióra W. A. Dżakowa i I. S. Millera. Pierwszy z nich zamieścił tu swoje studium o Komitecie Oficerów I Armii, drugi zaś efektowną rozprawę: „Plan Jarosława Dąbrowskiego” tudzież opracowanie materiałowe: „Z armii carskiej do szeregów powstańczych”.

Druga książka, tym razem będąca rozszerzeniem wersji rosyjskiej, to W. A. Dżakowa „Piotr Ściegienny i jego spuścizna” (1972)<sup>20</sup>. Dostrzegamy tu przesuwanie się zainteresowań zespołu moskiewskich sławistów, z lat sześćdziesiątych XIX wieku, już dość wyeksploatowanych, na wcześniejszy okres międzypowstaniowy. Z merytorycznego zaś punktu widzenia wystarczy powiedzieć krótko: książka Dżakowa przekreśliła to wszystko, co dotąd wiedziano i napisano o Ściegennym. Jest to całkowiata nowa biografia, oparta o bogaty, dotąd zupełnie nieznany materiał z akt śledczych. Poszukiwania prowadzone w Archiwum Historyczno-Wojskowym w Moskwie przez Dżakowa i jego współpracowników zapowiadają dalsze podobne znaleziska, dotyczące się innych ruchów spiskowych w Polsce doby paskiewiczowskiej.

Wszystko powyższe wskazuje na obfity i ważki wkład historyków radzieckich w poznanie dziejów powstania styczniowego — wkład, z którym badacze polscy muszą się liczyć i który przyjmują z wdzięcznością. Każda jednak współpraca, jeśli ma być trwałą i owocną winna przynosić równoważne korzyści obu stronom. Cóż więc skorzystal Instytut Słowianoznawstwa (na odcinku historii XIX wieku) na współpracy swej z historykami polskimi? Odpowiedź na to pytanie z natury rzeczy będzie mniej precyzyjna od tego, co powiedziano dotąd, jako że trudno jest formułować oceny w cudzym imieniu. Niektóre sprawy mimo to zdają się wystarczająco jasne.

Po pierwsze więc, udział we wspólnym naszym wydawnictwie źródeł dał wielką szansę awansu naukowego licznej grupie pracowników moskiewskiego Instytutu. Znalazła ona dostęp do bardzo obfitych, nieznanych, wyjątkowo interesujących materiałów archiwalnych, świetnie nadających się jako tematy prac kandydackich i doktorskich. W ten sposób Miller i Dżakow wychowali nową kadrę specjalistów historii Polski XIX wieku, wśród których trzeba wyróżnić: S. M. Falkowicz, T. E. Fiedosową, N. P. Mitinę, O. P. Morozową, L. A. Obuszenkową, A. M. Oriechową, Z. J. Talwirską, W. M. Zajcewa i in.

Po drugie: studia nad sytuacją rewolucyjną lat sześćdziesiątych, a w związku z tym również nad sprawą polską, prowadzone były równolegle w wielu innych placówkach badawczych Związku Radzieckiego: w Instytucie Historii Akademii Nauk (A. S. Smirnow), w Katedrze Historii zachodniej Słowiańszczyzny Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie (I. Bieliawska), a także w Leningradzie, (J. I. Sztakelberg), Wilnie (W. Bikulicz), Mińsku (S. Bajkowa), Kijowie (G. Marchow) i innych jeszcze, m. in. także syberyjskich ośrodkach<sup>21</sup>.

Otóż Instytut Słowianoznawstwa dzięki omówionym wyżej okolicznościom wysunął się na czoło w tych badaniach, przyciągając ku sobie współpracowników — przede wszystkim z radzieckiej służby archiwalnej, która partycypuje z urzędu we wspólnym naszym wydawnictwie źródeł, następnie zaś z ośrodków pozamoskiewskich, ofiarując im możliwości publikacji i stwarzając platformę dyskusji.

Po trzecie: dzięki systematycznym kontaktom z polską nauką historyczną, częstym przyjazdami do Polski, lekturom i kwerendom w polskich zbiorach, dyskusjom ze specjalistami polskimi, współpracownicy Instytutu Słowianoznawstwa rozszerzali swój horyzont myślowy. Nie iżby ulegli polskiemu punktowi widzenia na rok 1863,

<sup>20</sup> Nieco mniej obszerna wersja rosyjska: *Riewolucionnaja dejatelnost i mirowozzrenie Petra Sciegiennego*, Moskwa 1972. Wydawnictwo Ossolineum zawarło też umowę ze współpracownicą Instytutu Słowianoznawstwa, O. Morozową, na druk obszernej monografii o Bronisławie Szwarcem.

<sup>21</sup> Nazwiska powyższe wyliczono tytułem przykładu, listę można by znacznie poszerzyć.

ale brali go pod uwagę chyba w niemniejszej mierze, niż to czynili polscy specjaliści, gdy szło o punkt widzenia radziecki.

Chodziło zaś tu o rzecz niemałej wagi — o generalną ocenę powstania styczniowego. Istniała bowiem tradycyjna wykładnia, lansowana w 1863 r. przez koła reakcyjne w Rosji, lecz mająca zwolenników i w Polsce, jakoby powstanie styczniowe było ruchem konserwatywno-szlacheckim i sprzecznym z interesami mas ludowych. Oskarżeniem tym przeciwstawiali się w Polsce spadkobiercy obozu czerwonych; odrzuciła je też zdecydowanie historiografia Polski Ludowej. Stanowisko historyków radzieckich nie było tak jednomyślne, zwłaszcza gdy wchodziła w grę ocena charakteru powstania na Litwie, Białorusi i Ukrainie<sup>22</sup>. W swej wypowiedzi na temat makiety „Historii Polski” IH PAN I. S. Miller podkreślił „ważne z punktu widzenia metodologii znaczenie obiektywnej charakterystyki powstania 1863—64 jako rewolucji burżuazyjnej. Nie jest to — ciągnął dalej — powszechny punkt widzenia. Powstanie styczniowe było według jednych sądów tylko szlacheckim, a ujmowanie go jako niespełnionej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej uważa się za »upiększenie« historii. Inni historycy twierdzą, że powstanie to było rewolucją burżuazyjno-demokratyczną. Autorzy II tomu „Historii Polski” stoją w tym wypadku na słusznych, naukowo uzasadnionych pozycjach”<sup>23</sup>.

Niniejsza wypowiedź z 1957 r. miała charakter teoretycznego uogólnienia. Prace badawcze następných lat kilkunastu prowadzone zarówno w Polsce, jak w Związku Radzieckim, przepełniły te sformułowania żywą treścią. W świetle nowoudostępnionych źródeł, zarówno opisowych, normatywnych, deklaracyjnych, jak też statystycznych, uzyskano możliwość znacznie bardziej pogłębionej i zróżnicowanej oceny wydarzeń 1863 roku — między innymi także na „Litwie i Rusi”. Oceny, która bierze pod uwagę zarówno „białe”, jak też „czerwone” elementy ideologii i taktyki powstania, w kolejnych jego etapach. W wielu szczegółach spory interpretacyjne jeszcze dalekie są od przewyciężenia; w sumie jednak wydaje się, iż stanowisko radzieckie i polskich historyków zbliżyło się i wyrównało w ostatnim okresie. Wydaje mi się, iż jest to ważne osiągnięcie zespołu specjalistów z Instytutu Słowianoznawstwa.

O stylu współdziałania historyków radzieckich i polskich XIX wieku świadczą dwa wydarzenia naukowe ostatnich kilku lat. W październiku 1966 r. w Instytucie Słowianoznawstwa w Moskwie odbyło się sympozjum poświęcone „rosyjsko-polskim związkom rewolucyjnym XIX i początków XX wieku”. Delegacja polska liczyła około dziesięciu osób, były też reprezentowane ośrodki naukowe Leningradu, Wilna, Mińska, Kijowa, Lwowa, Woroneża i in. Dyskusja była chwilami bardzo żywa, charakter referatów różnorodny: od ujęć syntetycznych do wartościowych, interesujących przyczynków<sup>24</sup>.

W listopadzie 1970 r. obradowała w Poznaniu komisja historyczna polsko-radziecka, z podobnym porządkiem dziennym: rewolucyjny sojusz polsko-rosyjski w XIX wieku, od dekabrystów aż do narodników. Wygłoszono sześć referatów i komunikatów polskich oraz radzieckich<sup>25</sup>. I tym razem trzon delegacji radzieckiej stanowili członkowie Instytutu Słowianoznawstwa. Atmosfera dyskusji była ogromnie przyjazna, co zresztą nie wykluczało akcentów polemicznych. I jedno, i drugie sympozjum służyło z całą pewnością sprawie zbliżenia stanowisk i pogłębienia ocen.

Omówienie niniejsze musi się obejść bez podsumowania; współpraca nasza z Instytutem Słowianoznawstwa to przecież nie rozdział zamknięty, lecz kontynuowany.

<sup>22</sup> Por. W. M. Miśko, *Ob oswieszczenii charaktera wosstanija 1863 g. w Litwie i Bietorusii w niekotorych rabotach sowjetskich awtorow*, [w:] *Stawianskaja istoriografija*, Moskwa 1966.

<sup>23</sup> KH 1957, nr 4/5, s. 131.

<sup>24</sup> Materiały sesji (z niektórymi pominięciami) ogłoszono w księdze zbiorowej pt. *Swlazi riewolucionierow Rossii i Polzti* (por. wyżej przyp. 11).

<sup>25</sup> Materiały sesji ogłosiło Ossolineum w 1973 r. pod red. W. Sliwowskiej.



Pod kierunkiem W. A. D j a k o w a w bieżącym roku została zapoczątkowana akcja przygotowania do druku bardzo bogatych materiałów śledczych, dotyczących polskich związków tajnych z lat 1833—1849. W opracowaniu uczestniczyć będą: Komitet Nauk Historycznych oraz Komitet Nauk o Literaturze Polskiej Akademii Nauk. Ten ostatni jest zainteresowany przedmiotem ze względu na dochowane w materiałach śledczych teksty literackie, w tym również inedita. Nowe to przedsięwzięcie, zakrojone na dłuższy okres czasu, otwiera pomyślniejsze perspektywy dla politycznej historii lat międzypowstaniowych, natrafiające u nas na wielkie trudności, ze względu na ubóstwo źródeł.

Współpraca już sprawdzona w ciągu lat kilkunastu owocuje na bazie prawidłowo pojętych, wzajemnych interesów. W Polsce dobrze wiemy, jak wiele jej zawdzięczamy; lecz mamy to przeświadczenie, że korzystają z niej i nasi partnerzy. Sam interes jednak nie wystarcza; obficie procentuje on w atmosferze przyjaźni, wzajemnego szacunku i wzajemnego zaufania. Na atmosferze takiej bardzo zawsze zależało nam w Polsce, i zawsze też odnajdywaliśmy ją, ilekroć gościliśmy u naszych radzieckich przyjaciół.